

Jan Śledzianowski

Wychowanie do pokoju w Polsce i Europie dotkniętej przemocą i terroryzmem

Kieleckie Studia Teologiczne 3, 271-286

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Śledzianowski – Kielce

WYCHOWANIE DO POKOJU W POLSCE I EUROPIE DOTKNIĘTEJ PRZEMOCĄ I TERRORYZMEM

Wstęp

Z dniem 1 maja 2004 r. Polska wraz z innymi dziewięcioma krajami naszego kontynentu została oficjalnie włączona do tzw. Piętnastki czyli Unii Europejskiej. Z faktem tym łączy się nowa jakość życia dwudziestu pięciu państw, które chcą się kierować wspólnym i obowiązującym prawem, zasadami ekonomii, gospodarki i handlu. Praktycznie biorąc, zniesionymi granicami między państwami i nieograniczoną wręcz przenikliwością między narodami. Niewątpliwie jest to zjawisko korzystne, gdyż Pan Bóg dał ludziom całą Ziemię do zamieszkania (Rdz 1, 27-28). Europa XXI w. wydaje się, że będzie podobna do chrześcijańskiej Europy z okresu średniowiecza i odrodzenia, kiedy to pobożni pielgrzymi z Polski wędrowali pieszo do Rzymu, a studenci kształcili się w Padwie i Bolonii, w Kolonii, czy na Sorbonie w Paryżu.

Czasy takiej otwartości wymagają od ludzi głęboko zakorzenionych postaw moralnych prowadzących ku powszechnemu braterstwu i solidarności na rzecz dobra, pokoju i miłości. Tymczasem w Europie i na świecie lawinowo narastają zjawiska agresji i przemocy, które stają się udziałem nawet dzieci. Przy otwartości granic ludzie zdemoralizowani, uprawiający przemoc, posługujący się okrucieństwem i zbrodnią, mogą być groźni nie tylko w lokalnym środowisku, z którego pochodzą, lecz także na obszarze Europy. Dlatego szczególną potrzebą współczesności jest wychowanie ku pokojowi i braterstwu ze wszystkimi ludźmi. Taki charakter ma nauczanie Jana Pawła II zawarte w orędziach na Światowy Dzień Pokoju, obchodzony 1 stycznia każdego roku. O potrzebie wychowania na rzecz pokoju Jan Paweł II pisał z naciskiem w adhortacji *Ecclesia in Europa*, gdzie czytamy: „Wobec tego stanu rzeczy wraz ze wszystkimi swymi mieszkańcami musi *nieustrudzenie angażować się w budowanie* pokoju w obrębie swoich granic na całym świecie” (nr 112). Taki charakter ma nauczanie i wychowanie Kościoła Katolickiego, które systematycznie jest

podejmowane na katechezie, we wspólnotach rodzinnych i parafialnych skupiających tych wszystkich, którzy mają świadomość przynależności do Chrystusa? A jakie są owoce tych wychowawczych wysiłków? Na pytanie to w pewnej mierze dają odpowiedź badania przeprowadzone wśród uczniów sześciu szkół z województwa świętokrzyskiego, które tutaj prezentujemy.

Charakterystyka środowisk szkolnych i badanej reprezentacji

W lutym 2002 roku w czasie przerwy semestralnej sześć studentek pedagogiki z Akademii Świętokrzyskiej pod moim kierunkiem podjęło badania uczniów w różnych środowiskach szkolnych na wspólny temat: „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy”. Były to seminarzystki, które w ramach podjętego kierunku studiów: pedagogiki ze specjalizacją resocjalizacji z profilaktyką społeczną, przeprowadziły badania w następujących szkołach:

1. Małgorzata Śledź w Szkole Podstawowej nr 1 w Staszowie wśród uczniów klas V i VI. W badanej reprezentacji tej szkoły znalazło się 110 dziewcząt i 90 chłopców. Była to najmłodsza badana grupa, bowiem 12-latków było 92, 13-latków 104 i 4 chłopców 14-letnich.

2. Ilona Kucharska w Gimnazjum nr 9 w Kielcach. W próbie badanych było 96 dziewcząt i 107 chłopców. Łącznie uczniowie ci stanowili trzy grupy wiekowe: 14-latkowie – 69, 15-latkowie – 52 i 16-latkowie – 82 osoby.

3. Katarzyna Sobierajska w Gimnazjum w Bogorii koło Staszowa. W eksperymencie uczestniczyło 100 dziewcząt i 90 chłopców, 15-latków było 50 i 16-latków – 140.

4. Urszula Skiba w XI LO im. K. I. Gałczyńskiego w Kielcach. Respondentami magistrantki Skiby było 95 dziewcząt i 85 chłopców. Pod względem wieku najwięcej było 18-latków – 91 i 17-latków – 86. Tylko jedna uczennica miała lat 16 oraz dwoje uczniów po 19 lat.

5. Justyna Wilczyńska przebadła 140 dziewcząt i 50 chłopców z LO w Kimontowie. Pod względem wieku była to grupa najbardziej zróżnicowana: 19-latków było 72, 18-latków – 62, 17-latków – 50, 20-latków – 5 i 1 uczennica 16-letnia.

6. Magdalena Pawlik-Kirkiweicz pod względem wiekowym badała najstarszą młodzież, która uczęszczała do Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 w Kielcach. 19-latków było 42, 20-latków – 133 oraz 21-latków – 25.

Badani uczniowie razem stanowią reprezentatywną grupę składającą się z 1163 osób. Wszyscy pochodzą z województwa świętokrzyskiego i uczą się na tym terenie.

Wiek i płeć badanych uczniów

Poniżej w tab. 1. przedstawiamy całą badaną populację uczniów według płci i wieku. Ogółem w badaniach uczestniczyło 691 dziewcząt i stanowiły one 59,42% całej reprezentacji. Chłopców było 472 i w całej badanej zbiorowości stanowili 40,58% ogółu.

Tab. 1. Wiek i płeć badanych uczniów

Wiek (w latach)	Dziewczeta		Chłopcy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
12	51	7,38	41	8,68	92	7,91
13	59	8,54	45	9,53	104	8,94
14	27	3,91	46	9,74	73	6,28
15	59	8,54	43	9,11	102	8,77
16	112	16,21	11	23,73	224	19,26
17	73	10,56	63	13,35	136	11,69
18	100	14,47	53	11,23	153	13,16
19	90	13,02	26	5,51	116	9,97
20	101	14,62	37	7,85	138	11,87
21	19	2,75	6	1,27	25	2,15
Razem	691	100,00	472	100,00	1163	100,00

Jeśli chodzi o wiek to najliczniejszą podgrupę w badaniach tworzyli 16-latkowie, gdyż było ich 19,26%, na drugim miejscu znajdowali się 18-latkowie (13,16%), na trzecim 20-latkowie (11,87%). Najmniejsze podgrupy wiekowe to najstarsi, 21-latkowie (2,15%) i 14-latkowie (6,28%). Przyznać należy, że pod względem wieku badani byli bardzo zróżnicowani: znaleźli się w dziesięciu rocznikach, między 12 a 21 rokiem życia. Jeśli weźmiemy pod uwagę płeć to liczbowo zdecydowanie dominowały dziewczęta.

Wśród wielu pytań, zawartych w kwestionariuszu ankiety, a skierowanych do badanych uczniów, znalazły się i takie, które w treści zawierały naukę Kościoła, stanowiącą na dzień dzisiejszy fundament budowy cywilizacji miłości wbrew nienawiści i przemocy.

Polskie dzieci i młodzież to w przytłaczającej większości katolicy, którzy powinni znać owe fundamenty wznoszonej cywilizacji powszechnego braterstwa i miłości. Dlatego badano ich wiedzę religijną na ten temat.

Wiedza religijna o chrześcijańskim kategoryzmie miłości wobec każdego człowieka

Ksiądz Józef Tischner napisał: „Chrześcijaństwo jest religią pokoju i dlatego – zgodnie z tym, czym jest, **nie walczy** ono o pokój, **lecz tworzy pokój**”¹. Tworzenie pokoju dokonuje się przez wypełnienie przykazania Bożego: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”.

Jezus Chrystus na pytanie, kto jest moim bliźnim, odpowiedział, że jest nim każdy człowiek, nawet nieprzyjaciel. (Mt 5, 43-48; Łk 6, 27-31) Globalnie, jak rozumieli to przykazanie respondenci, pokazuje tab. 2.

Tab. 2. Interpretacja przykazania miłości bliźniego

Odpowiedzi	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
1. Kochać innych jak siebie	72	10,42	52	11,02	124	10,66
2. Traktować innych tak, jakby się chciało być przez nich traktowanym	310	44,86	152	32,20	462	39,72
3. Szanować innych ludzi i czynić im dobro	169	24,46	119	25,21	288	24,76
4. Pomagać innym i żyć w zgodzie	50	7,24	28	5,93	78	6,71
5. Nie krzywdzić innych	56	8,10	54	11,44	110	9,46
6. Nie prowokować innych do zła	3	0,43	3	0,64	6	0,52
7. Inne	20	2,89	19	4,02	39	3,35
8. Nie wiem	3	0,43	5	1,06	8	0,69
9. Brak odpowiedzi	21	3,04	41	8,69	62	5,33

Dane na tabeli przykazania miłości bliźniego są następujące: „Kochać innych jak siebie”, a więc odnosić się do bliźnich z najszlachetniejszym uczuciem miłości, w taki sposób rozumie to przykazanie 10,42% dziewcząt i 11,02% chłopców. „Traktować innych jak siebie” w pozytywnym znaczeniu, bowiem „chciałbym być dobrze potraktowany przez innych ludzi” – to najczęstsza interpretacja przykazania miłości bliźniego, reprezentowana przez 44,86% dziewcząt

¹ J. Tischner, *Ideologiczne usprawiedliwienie przemocy*, literatura drugiego obiegu z okresu PRL, s. 14.

czą i 32,20% chłopców, razem 39,72% reprezentacji. Licznie też wypowiedzieli się uczniowie, przyjmując za postawę miłości bliźniego szacunek wobec innych ludzi i czynienie im dobra: 24,46% dziewcząt i 25,21% chłopców, razem 24,76%. „Pomagać innym i żyć w zgodzie” – to również bardzo pozytywne podejście do ludzi, które zaznaczone zostało przez 7,24% dziewcząt i 5,93% chłopców, razem – 6,71%. „Nie krzywdzić innych” – taką postawę wobec bliźnich przyjęło 8,10% dziewcząt i 11,44% chłopców, razem 9,46%. Podobna do tej jest postawa mówiąca o nie prowokowaniu innych do zła, którą przyjęło tylko 6 osób (0,52%).

W kategorii „inne” znalazło się 39 odpowiedzi badanych (3,35%). Oto niektóre z nich: „żyć w zgodzie z innymi, aby wszyscy ludzie byli równi”; „szanować godność drugiego człowieka”; „udzielać pomocy drugiemu w razie nieszczęścia”; „być opanowanym, zachowywać spokój wobec otoczenia”; „wybaczać, a gdy nas ktoś skrzywdzi nadstawić drugi policzek”; „mówić wroga”. W sumie wypowiedzi „inne” nie negują przykazania miłości bliźniego, przeciwnie ukazują jego sens i potrzebę spełnienia w sytuacjach trudnych, np. gdy spotyka człowieka nieszczęście.

„Nie wiem” – to odpowiedź 8 osób (0,69%). Natomiast nie udzieliły odpowiedzi 62 osoby (5,33%). Czyżby nie wiedziały, co oznacza przykazanie miłości bliźniego? A może miały inne kontrowersyjne opinie na ten temat? Jedno jest pewne 94% badanych uczniów poprawnie zinterpretowało chrześcijańską postawę moralną, która leży u podstaw ładu i dobra społecznego: miłuj bliźniego swego jak siebie samego.

Wśród respondentów 13 dziewcząt i 1 chłopiec wypowiedzieli się pozytywnie o przykazaniu miłości bliźniego, ale w dwóch różnych aspektach, tak iż ich odpowiedzi zostały policzone podwójnie, stąd też globalnie nie zostały wprowadzone do 100%.

M. Pawlik-Kirkiewicz pisze:

Miłość jest najważniejszą dyrektywą dla człowieka żyjącego w wierze katolickiej. Miłość okazywana drugiemu człowiekowi jest odzwierciedleniem uczucia ofiarowanego Bogu.

Prawdziwy chrześcijanin zna na pamięć Dekalog. Jest on przekazywany z pokolenia na pokolenie nie tylko przez Kościół, ale także przez rodziców, dziadków. Każdy wierzący powinien umieć interpretować X Przykazanie².

Wśród przykazań Dekalogu kilka neutralizuje i rozbraja agresję i przemoc między ludźmi, ale przykazanie V w sposób radykalny chroni i ubezpiecza życie każdego człowieka: „Nie zabijaj”. Katechizm Kościoła Katolickiego objaśnia współczesnym to przykazanie:

² M. Pawlik-Kirkiewicz, „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy (w oparciu o badania uczniów Gimnazjum nr 9 w Kielcach)”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003 (praca magisterska), s. 96.

Nie wolno zabijać, ponieważ każde ludzkie życie jest święte od momentu poczęcia aż do śmierci, jako że osoba ludzka została stworzona jako taka na obraz i podobieństwo Boga żywego i świętego. Pozbawienie życia istoty ludzkiej przeciwstawia się bardzo poważnie godności osoby i świętości Stwórcy³.

Pytanie 30 skierowane do ankietowanych brzmiało: „Co mówi do ciebie przykazanie V: «Nie zabijaj?»”. Interpretację tej normy moralnej według badanych uczniów zawiera tab. 3.

Tab. 3. Interpretacja przez badanych uczniów V przykazania „Nie zabijaj”

Interpretacja	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Dosłownie	377	54,56	355	75,21	732	62,94
Nie odbierać życia sobie i innym	126	18,23	42	8,90	168	14,44
Szacunek wobec życia	45	6,51	12	2,54	57	4,90
Nie krzywdzić innych	136	19,68	39	8,26	175	15,05
Inne	34	4,92	22	4,66	56	4,81
Nie wiem	6	0,87	10	2,12	16	1,37
Brak odpowiedzi	12	1,74	20	4,24	32	2,75

Zdecydowana większość badanej populacji przyjmuje, że przykazanie „Nie zabijaj” należy rozumieć dosłownie (62,94%). Interpretacje typu: „rozumieć to przykazanie dosłownie”; „przykazanie mówi, aby nie zabijać”, „po prostu nie zabijaj” – to głównie odpowiedzi chłopców (75,21%). Natomiast dziewczęta (54,56%) dają motywację, dlaczego nie wolno zabijać: „Skoro człowiek nie jest Bogiem i nie dał życia, to i nie powinien go odbierać”. „Jeżeli Bóg dał życie, to Bóg powinien je zabrać, i żaden człowiek nie powinien się w to mieszać”. „Każde życie jest ważne”. „Człowiek nie ma prawa decydować o cudzym życiu”.

Badani uczniowie dość często interpretowali przykazanie V jako nie odbieranie życia sobie i innym ludziom oraz istotom żywym. Oto wypowiedzi: „Nie odbieraj życia drugiemu człowiekowi, ponieważ nie masz takiego prawa; takie prawo ma tylko Bóg”, „Nie wolno, nie mamy prawa pozbawić kogoś życia”, „Nie można zabierać szansy życia innym ludziom”, „Nie zabijaj, nie nakłaniaj do zabijania, nie bądź świadkiem zabójstwa”, „Nie zabijać niewinnych i nie prowokować wojen”.

Wśród ogólnych stwierdzeń zakazu zabijania znalazły się wyszczególnione: aborcja (7 razy), samobójstwo (3 razy) i zabijanie zwierząt (7 razy). Wpraw-

³ *Katechizm Kościoła Katolickiego w pytaniach i odpowiedziach*, Kielce 1994, s. 96.

dzie nieliczni respondenci, bo 4,90% ogółu, zwrócili uwagę na szacunek wobec życia, który wiąże się z tym przykazaniem. „Szacunek wobec życia to szacunek wobec siebie, drugiego człowieka, wobec zwierząt i roślin”. „Nie zabijaj – to szanować swoje życie, dbać o dobrą kondycję”.

„Nie krzywdzić innych” – to również szeroko pojmowana interpretacja przykazania V, przyjmowana przez 19,68% dziewcząt i 8,26% chłopców, razem 15,05% ogółu badanych. Ich wypowiedzi: „Nie robić nikomu krzywdy”, „Nie należy stosować przemocy wobec innych”, „Nie czynić innym krzywdy i nie odbierać im najcenniejszego daru, jakim jest życie”, „Nie krzywdzić cielesnie innych osób, ani nie dręczyć ich psychicznie”.

Do kategorii wypowiedzi „innych” magistrantki zaliczyły ogółem 56 odpowiedzi, tj. 4,81%. Są to bardzo różne postawy wobec moralnej normy: „Nie zabijaj”. Począwszy od deklaracji bezwzględnej przestrzegania przykazania V: „Nie sprawiania innej osobie bólu, wolałabym umrzeć niż kogoś zabić”. „Nie wolno odbierać życia bez powodu” – napisała 19-letnia uczennica. Można przypuszczać, że zakładała ona pewne powody, dla których można odebrać komuś życie. I podobny tok myślenia u dziewczyny 17-letniej: „Do czego wzywa przykazanie V? Po prostu – nie zabijaj. Trochę zbyt ogólnie. A samoobrona. Dać się zabić, byle nie zgrzeszyć?”. Bardzo często rozumiano w kategorii „inne” – „Nie działaj przeciw zdrowiu”.

Tylko jedna odpowiedź o normie „Nie zabijaj” pewnego licealisty ma charakter negatywny: „Nie interesuje mnie to”. „Nie wiem” – to wypowiedź 16 osób (1,37%). Natomiast nie udzieliły odpowiedzi 32 osoby (2,75%). Łącznie 49 osób (18 dziewcząt i 31 chłopców), czyli 4,21%, nie wykazało żadnego pozytywnego odniesienia do przykazania V: „Nie zabijaj” lub swoją postawą wyraziło obojętność. Natomiast 95,79% badanych zna dobrze tę normę, widzi głęboki sens przestrzegania jej w życiu.

„Nie zabijaj” – pisze M. Pawlik-Kirkiewicz – jest to kontynuacja przykazania miłości bliźniego. Poprzez zabójstwo człowiek staje się nieprzyjacielem swego bliźniego. V przykazanie zakazuje zabójstwa zamierzonego i bezpośredniego, ale nie znosi prawa do uprawnionej obrony, a co więcej obrona jest obowiązkiem. Aborcja, eutanazja, samobójstwo, zgorszenie, nieposzanowanie zdrowia, terroryzm, tortury, wojny pozostają w głębokiej sprzeczności z przykazaniem „nie zabijaj”⁴.

„Chrześcijaństwo jest religią pokoju” – głosi ksiądz J. Tischner, co szczególnie znajduje potwierdzenie w słowach Jezusa Chrystusa: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą”.

Błogosławieństwo to jest ochroną przykazania miłości bliźniego i przykazania V: „Nie zabijaj”, gdyż Chrystus zapowiada nagrodę synostwa Bożego

⁴ M. Pawlik-Kirkiewicz, *Kształtowanie postaw...*, dz. cyt., s. 96.

dla tych, którzy będą pokój wprowadzali w życie. Na pytanie, do czego wzywa Chrystus ludzi przez słowa tego błogosławieństwa, uzyskaliśmy odpowiedzi, które statystycznie ukazane zostały w tab. 4.

Tab. 4. Błogosławieni pokój czyniący – w świadomości badanych

Interpretacja słów Chrystusa	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Zapobieganie przemocy, życie w pokoju	227	32,85	145	30,72	372	31,99
Czynienie dobra	272	39,36	128	27,33	400	34,39
Dobroć nagrodzona zbawieniem	32	4,63	17	3,60	49	4,21
Inne	44	6,37	12	2,54	56	4,81
Nie wiem	56	8,10	74	15,68	130	11,18
Brak odpowiedzi	65	9,41	102	21,61	167	14,36

Błogosławieństwo Chrystusa wzywające do wprowadzenia w życie pokoju zostało przyjęte przez 32% badanych uczniów jako zaproszenie do zapobiegania przemocy i jednocześnie do życia w pokoju. Oto rozumienie słów Chrystusa: „Błogosławione są osoby walczące, zabiegające o pokój”, „Abyśmy dbali o lepszy spokojniejszy świat bez przemocy i wojen”, „Słowa Chrystusa wzywają ludzi, aby ci żyli w pokoju, a nie walczyli między sobą”.

„Chrystus błogosławi tym, którzy nie uznają przemocy i pomagają innym ją zwalczać”. „Błogosławieństwo to jest wezwaniem, aby być przykładem dla innych, żyć w zgodzie z wszystkimi ludźmi. Źli ludzie też są dziećmi Boga, należy robić wszystko, aby nie było wojen”.

Najczęściej badani uczniowie wprowadzanie pokoju między ludźmi widzą w czynieniu dobra (34,39%). Zdecydowanie częściej tak postrzegają zachowanie pokoju dziewczęta (39,36%) niż chłopcy (27,33%). Są to wypowiedzi typu: „Ludzie, którzy czynią dobro na ziemi, zostaną nagrodzeni w niebie”. „Jest to wezwanie do jedności z drugim człowiekiem i czynienia mu dobra”. „Chrystus nagrodzi tych, którzy są dobrzy”. „Należy napełniać innych pokojem, mieć dla każdego miłe słowo, dobry gest”. „Nawracać innych z drogi zła na drogę dobra”.

Stosunkowo nieliczni ankietowani, bo tylko 4,21%, budowanie przez ludzi pokoju między sobą łączą ze zbawieniem wiecznym: „Ci, którzy szerzą pokój, będą nagrodzeni życiem wiecznym”, „Należy czynić pokój, za to spotka nas nagroda w niebie”, „Ci, co czynią pokój, otrzymują zbawienie na drugim świecie”, „Błogosławieni będą ci, którzy okażą przebaczenie i będą czynić pokój, Oni zostaną zbawieni”.

Odpowiedzi „inne” (4,81%) to niewątpliwie szersze odniesienie do nauki Chrystusa niż tylko przez pryzmat analizowanego błogosławieństwa. Cytujemy niektóre z nich: „Kto postępuje według zasad Bożych, będzie wiecznie w niebie”, „Chrystus nawołuje, abyśmy postępowali według woli Bożej”, „Ci, którzy są dobrzy dla innych, sami otrzymują dobro”, „Jak ktoś jest dobry, to może się uważać za syna Bożego”.

„Nie wiem – to odpowiedzi pozyskane od 11,18% badanych, następnie 14,36% nie udzieliło odpowiedzi. Tak więc nie otrzymaliśmy wyjaśnienia, co oznacza dla ludzi Chrystusowe błogosławieństwo pokoju, od 121 dziewcząt (17,51%) i 176 chłopców (37,29%), łącznie od 297 osób (25,54%).

Uznać należy, że 570 dziewcząt (82,49%) oraz 296 chłopców (62,71%) zna sens – szczególnie w aspekcie budowania pokoju między ludźmi – Chrystusowego błogosławieństwa. Ogółem 866 osób, tj. 74,46%. Do tego błogosławieństwa nawiązał Jan Paweł II 1 stycznia 2004 w swoim pokojowym orędziu:

„Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9). Jak te słowa, które zapraszają do działania na niezmiernym polu pokoju, mogłyby znaleźć głęboki oddźwięk w ludzkim sercu, jeśli nie odpowiadałyby na pragnienie i nadzieję, które żyją w nas niezniszczalne? Dla jakiego innego motywu wprowadzający pokój mieliby być nazwani synami Bożymi, jeśli nie dlatego, że Bóg ze swej natury jest Bogiem pokoju? Właśnie dlatego w przesłaniu zbawienia, jakie Kościół rozgłasza w świecie, są elementy doktrynalne o fundamentalnym znaczeniu dla opracowania koniecznych pryncypiów pokojowego współistnienia narodów⁵.

Ojciec Święty w ostatnim pokojowym orędziu z naciskiem podkreślił, że ludzie pokój chcą budować na sprawiedliwości, a tymczasem „sprawiedliwość często nie potrafi wyzwolić się z uraz, z nienawiści, a nawet z okrucieństwa. Sama sprawiedliwość nie wystarczy. Może nawet dojść do swego zaprzeczenia, jeśli nie otworzy się na głębszą moc, jaką jest miłość. Oto dlaczego wielokrotnie przypominałem chrześcijanom i wszystkim ludziom dobrej woli o konieczności przebaczenia, aby można było rozwiązać problemy jednostek, jak i narodów”⁶.

Aby człowiek był zdolny do przebaczenia musi mieć postawę miłosierdzia wobec człowieka w potrzebie i wobec dłużnika. Dlatego w budowaniu pokoju, a przeciw samosądom nad tymi, którzy zawinili, potrzebne jest miłosierdzie. Chrystus zachęca i wzywa do czynienia miłosierdzia: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5). Jak badani uczniowie znają to przesłanie Jezusa Chrystusa, wskazują nam dane z tab. 5.

⁵ Jan Paweł II, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać dla pokoju*, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2004 roku, nr 4, Watykan 8 grudnia 2003.

⁶ Tamże, nr 10.

Tab. 5. Błogosławieni miłosierni – w świadomości uczniów

Interpretacja nauki Chrystusa	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wybaczać i miłować	216	31,26	134	28,39	350	30,09
Miłosierdzie drogą zbawienia	60	8,68	42	8,90	102	8,77
Pomagać czynić dobro	210	30,39	87	18,43	297	25,54
Inne	38	5,50	17	3,60	55	4,73
Nie wiem	76	11,00	73	15,47	149	2,81
Brak odpowiedzi	98	14,18	123	26,06	221	19,00

Interpretacja błogosławieństwa Chrystusowego przez badaną reprezentację o czynieniu miłosierdzia jest następująca: Najliczniej uczniowie przyjmują, że Chrystus wzywa ludzi do pojednania przez przebaczenie i okazanie miłości (30,09%). Oto odpowiedzi: „Należy wybaczać i kochać, wtedy i oni nam wybaczą”, „Trzeba okazywać miłosierdzie wobec innych ludzi, to i oni nam wybaczą”, „Należy wszystkim wybaczać, bo sami nie jesteśmy doskonali oraz miłować każdego człowieka bez względu np. na pochodzenie”.

Miłosierdzie jest drogą zbawienia przez Boga – to wypowiedzi 8,77% ankietowanych. Uczniowie ci wyraźnie łączą miłosierdzie względem ludzi na ziemi ze zbawieniem wiecznym, np.: „Miłosierdzie na ziemi będzie wynagrodzone w niebie”, „Należy litować się nad ludźmi złymi, pomagać im w przewyciężeniu zła, a będzie to wynagrodzone u Boga”, „Należy okazywać miłosierdzie innym, a wtedy sami go dostąpimy od Pana Jezusa”.

Licznie też ankietowani błogosławieństwo miłosierdzia sprowadzali do pomocy i czynienia dobra bliźnim (25,54%). Są to wypowiedzi podobne do tych: „Należy pomagać potrzebującym”, „Słowa Chrystusa wzywają ludzi, aby byli miłosierni, tzn. dobrzy dla innych”, „Powinniśmy obdarzać ludzi pomocą, gdy tylko możemy”.

Do kategorii „inne” zaliczono 4,73% odpowiedzi, które szerzej mówią o problemach ludzkich albo nie dotyczą bezpośrednio miłosierdzia: „Osoby, które nie tolerują chorych, źle postępują”, „Nie trzeba być obojętnym na zło, które dzieje się wokół nas”, „Uważam, że życie jest próbą, która zasądzi o naszej przyszłości”.

„Nie wiem” – to odpowiedzi 12,81% badanych. Natomiast 19% nie udzieliło odpowiedzi, czyli 31,81% ogółu nie poradziło sobie z interpretacją Chrystusowego błogosławieństwa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

Przypomniane wyżej kanony nauki chrześcijańskiej, wzywające do szacunku dla życia, miłości braterskiej i budowania pokoju, jak mogliśmy się przekonać, są powszechnie znane i poprawnie interpretowane. Jednak od wiedzy do praktyki życia w miłości jest długa droga przez wnętrze człowieka, w którym następuje przemiana wybaczenia krzywdzicielom – wrogom i okazanie im miłosierdzia.

Otwarcie badanych uczniów na czynną miłość bliźniego

Przykładem miłości i bezgranicznego poświęcenia się dla współczesnych ludzi jest Jan Paweł II. Jego osobowość jest otwarta na każdego człowieka, nawet na śmiertelnego wroga, co należało uświadomić badanym uczniom, gdyż starsze i średnie pokolenie Polaków doskonale pamięta dzień 13 maja 1981 roku, kiedy to na placu św. Piotra w Rzymie w czasie audyencji generalnej Jana Pawła II dosięgły kule z pistoletu wymierzonego przez Turka – Ali Agcę. Badani uczniowie urodzili się już po zamachu na życie Papieża Polaka, mogli nawet nie słyszeć o tak odległym dla nich wydarzeniu, i właśnie w związku z podjętym w badaniach tematem – wychowania przeciw przemocy, chcieliśmy zwrócić ankietowanym uwagę nie tylko na tę tragedię, którą świat oglądał, ale także na postawę Ojca Świętego, który po odzyskaniu przytomności w klinice wypowiedział następujące słowa: „Bratu, który to uczynił, z serca wybaczam”. Po opuszczeniu kliniki Papież odwiedził Ali Agcę w więzieniu, serdecznie go uściskał i zbrodnię wybaczył. Okazał współczesnemu światu, jak się wybacza, okazuje miłosierdzie i miłość. Ponieważ postawa Jana Pawła II pozostaje w ścisłym związku z błogosławieństwem miłosierdzia, dlatego w pytaniu 32 zwróciliśmy się do respondentów: „Co myślisz o postawie Jana Pawła II wobec jego niedoszłego zabójcy Ali Agczy: «Bratu, który to uczynił z serca wybaczam»”? Zebrane odpowiedzi zawiera tab. 6.

Tab. 6. Ocena wybaczącej postawy Jana Pawła II wobec Ali Agczy

Wyrażone oceny	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Jest miłosierny – prawdziwy chrześcijanin	196	28,36	97	20,56	293	25,19
Dobrze, pięknie postąpił	126	18,23	146	30,92	272	23,39
Zachowanie godne podziwu i naśladowania	214	30,97	109	23,10	323	27,77
Nie potrafiłbym tego zrobić	37	5,35	30	6,36	67	5,76
Inne	38	5,50	18	3,81	56	4,81
Nie zgadzam się – źle zrobił	26	3,76	17	3,60	43	3,70
Nie wiem	19	2,75	24	5,08	43	3,70
Brak odpowiedzi	35	4,78	31	6,57	64	5,68
Razem	691	100,00	472	100,00	1163	100,00

W ocenę postawy Ojca Świętego wobec Ali Agczy włączyli się masowo badani uczniowie. Licznie wskazywali (25,19%), że Papież okazał miłosierdzie jako prawdziwy chrześcijanin naśladowający Chrystusa: „Jan Paweł II wybaczył swojemu niedoszłemu zabójcy, postąpił po chrześcijańsku”, „Zrobił to, co zrobił Jezus na krzyżu wybacząc wszystkim”, „Postąpił według wiary, Jezus również na krzyżu mówił: Wybacz im Ojcze, bo nie wiedzą co czynią”, „Zachował się, jak prawdziwy chrześcijanin – wybaczył”.

Pełne uznanie dla wybaczonego Papieża, określając jego postępowanie jako dobre lub piękne, wyraziło 23,39% ankietowanych. „Myślę, że to piękne, iż umiał wybaczyć komuś, kto chciał go zabić”, „Papież zachował się bardzo dobrze, ponieważ każdemu człowiekowi trzeba dać drugą szansę”, „Świadczy to o wielkim sercu tego człowieka i nieskończonej miłości do ludzi”, „Papież jest najlepszym, najukochańszym człowiekiem na ziemi”.

Zachowanie Papieża jest godne podziwu i naśladowania – to najczęściej wyrażane opinie (27,77%). Oto wypowiedzi: „Uważam, że jest to postawa godna naśladowania, gdyż wybaczyć swojemu niedoszłemu zabójcy jest rzeczą wielką i nie wszystkich na to stać”, „To najwspanialsza postawa, jaką sobie można wyobrazić, a osoba Papieża i jego czyny są wzorami do naśladowania”. „Podziwiam go za ten gest, nie każdego byłoby na to stać”.

Ocenia Ojca Świętego bardzo pozytywnie 5,76% respondentów, którzy niejako sami przymierzali się do sytuacji, jaka była udziałem Papieża 13 maja 1981 r. i stwierdzali, że sami nie byłiby zdolni do takiego przebaczenia. Wypowiedzi tych uczniów: „Tylko on mógł się na coś takiego zdobyć – ja nie”, „Zachował się po bohatersku, ale ja tak nie potrafię”, „Postawa Papieża jest dojrzała i odważna, a mnie jej brak”.

Do postaw „inne” magistrantki zaliczyły 56 odpowiedzi (4,81%). Wśród nich były: „Dla Ali Agczy to chyba nic nie znaczyło, a Papież nie mógł powiedzieć inaczej”, „Powiedział tak, bo jest Papieżem. Ja uważam, że zemsta słodka jest”, „Czy pomogłaby mu zawiść? Bo ja myślę, że nie”, „Jest to dla mnie trochę dziwne, ale Bóg kazał wybaczać takim ludziom”, „To postawa wielkiego miłosierdzia i wiary w to, że świat może się zmienić na lepsze”.

Szczególną – choć małą podgrupę – w badanej populacji stanowi 3,7% tych, którzy nie zgadzają się z czynem przebaczenia i miłości Ojca Świętego. Być może dlatego, że niektórzy – nie znając sprawy dokładnie, uważali, że razem z wybaczeniem papieskim zamachowiec został uwolniony, gdyż badani uczniowie twierdzili, że „Ali Agcza powinien być ukarany”, „Z terrorystami i bandytami należy postąpić inaczej”.

„Nie wiem” – taką odpowiedź udzieliło 3,7%. Natomiast 5,68% ankietowanych nie odpowiedziało wcale. W sumie 13,08% uczniów odniosło się do postawy Jana Pawła II obojętnie lub krytycznie, zaś 86,92% reprezentacji z pełnym uznaniem, nierzadko z entuzjazmem. Niejako podsumowaniem owych opinii może być następujące zdanie: „Jest to postawa człowieka w pełni miłosiernego, którym opiekuje się Bóg”. Ojciec Święty swoją postawą pokazał, że

„dobro to nie jest wiedza, to jest czyn”⁷. Badani uczniowie przez wybaczenie Ali Agczy widzieli w Janie Pawle II prawdziwego chrześcijanina, wiernie naśladowającego Mistrza – Jezusa Chrystusa.

„Być chrześcijaninem – wedle słowa B. Griffithsa – znaczy przyjmować odpowiedzialność za grzech nie tylko w sobie, ale i w innych. Znaczący uznać, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność jedni za drugich”⁸. Grzechem Chrystus nazywał zło, moralne zło, którego dopuszcza się człowiek. On za grzechy ludzkości złożył Bogu ofiarę w swoim ciele i w swojej krwi. Święty Paweł Apostoł wzywa chrześcijan do naśladowania Chrystusa: *Ty zło zawsze dobrem zwyciężaj* (Rz 12, 21). Słowa te stały się dewizą przepowiadania ks. Jerzego Popiełuszki, wtedy gdy wiele agresji i przemocy dopuszczano w Polsce. Wiemy, iż sam ksiądz Jerzy stał się ofiarą tej zbrodniczej przemocy. Ale w związku z prowadzonymi badaniami do kwestionariusza ankiety wprowadziliśmy pytanie: „Co mówią do Ciebie słowa św. Pawła Apostoła, powtarzane przez ks. Jerzego Popiełuskę: «Ty zło dobrem zwyciężaj?»”

Rozumienie tych niełatwych słów, za którymi stoi głęboka przemiana ludzkiego umysłu, woli i serca, prowadząca do położenia kresu agresji i przemocy na rzecz budowania cywilizacji dobra i miłości, wyrazili ankietowani według tab. 7.

Najwięcej badanych uczniów słowa św. Pawła Apostoła przyjmuje dosłownie (42,90%). Ich opinie można zilustrować wypowiedziami: „Gdy ci czynią źle, to ty czyn dobrze”, „Najgorsze zło zawsze należy zwyciężać dobrem”, „Nie daj się sprowokować złu – szerz dobro”, „Dobro zawsze zwycięża, jak nie tu, to tam u góry”.

Tab. 7. Percepcja hasła: „Zło dobrem zwyciężaj” w świadomości respondentów

Interpretacja hasła	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Przyjmować dosłownie	316	45,73	183	38,77	499	42,90
Dobro jest najważniejsze	88	12,74	29	6,14	117	10,06
Naprawa zła, aby zwyciężyło dobro	78	11,29	62	13,14	140	12,04
Nie reagować agresją na agresję, bo to ją powiększa	22	3,18	15	3,18	37	3,18
Inne	91	13,17	40	8,48	131	11,27
Nie wiem	11	1,59	50	10,59	61	5,25
Brak odpowiedzi	85	12,30	93	19,70	178	15,30
Razem	691	100,00	472	100,00	1163	100,00

⁷ *Dar słowa*, red. Z. Trzaskowski, Kielce 1993, s. 20.

⁸ Tamże, s. 145.

Dobro jest pryncypialne, najważniejsze – to przekonania 10,06%. Dlatego trzeba je odbudowywać tam, gdzie wtargnęło zło: „Na zło nigdy nie należy reagować złem, przeciwnie – dobro jest większe od zła”, „Dobro jest silniejsze od zła i zawsze w efekcie zwycięży”, „Dobro jest najważniejsze; zawsze zwycięży ze złem, nawet jeżeli brak jest nadziei”. Dobro jest największą bronią przeciw złu! Znaczna podgrupa ankietowanych, bo 12,04%, uważa, że słowa św. Pawła są wezwaniem do naprawy zła, aby zwyciężyło dobro. Wypowiedzi: „Na zło nie reagować złem, ale pokonać je mocą dobra”, „Jesteśmy wezwani, aby zło obracać w dobro”, „Na złe uczynki nie należy reagować w taki sam sposób, trzeba umieć przebaczyć i uczyć pokory innych”, „Odpowiadać na zło dobrem, bo dobro zawsze zwycięża”.

Tylko 3,18% badanych słowa św. Pawła kojarzy bezpośrednio z przezwyciężaniem agresji. Uważają, że jest to nakaz nie reagowania agresją na agresję, gdyż to tylko ją pomnaża: „Nie reaguj złem na zło, naucz się wybaczać i zwyciężać zło dobrem”, „Nie odpowiadaj złem na zło. Jeżeli ktoś cię uderzy – nie oddawaj”, „Słowa te uczą nie reagować krzywdą na krzywdę, ale wybaczyć i okazać życzliwość”.

W kategorii „inne” wypowiedziało się 11,27% populacji. Są to głosy najczęściej polemizujące ze św. Pawłem w tym sensie, że jest to nauka nie na dzisiejsze czasy. Choćby taki sprzeciw: „To nie prawda, nie w tych czasach!”, „Wobec bandziorów ta metoda nie skutkuje”, „Dobro jest nadrzędną wartością, która w bajkach zawsze zwycięża zło, niestety w życiu zło jest bardziej opłacalne”, „Te słowa nie znajdują zastosowania we współczesnym świecie”.

„Nie wiem” – to odpowiedzi 5,25%. Natomiast 15,30% respondentów nie udzieliło odpowiedzi.

Należy przyjąć, iż wezwanie św. Pawła do pokonywania zła dobrem 370 uczniów (31,82%) przyjęło krytycznie, z dozą obojętności przez brak odpowiedzi oraz nie wyrażając swojej opinii. Zdecydowana większość badanej populacji, bo 793 osoby (68,18%), z uznaniem i akceptacją odniosła się do słów „zło dobrem zwyciężaj”, gdyż jak napisała 17-latką: „Słowa te mówią o postawie odwagi przeciwstawiania się złu, zburzenia błędnego koła agresji”.

Wnioski

Z dokonanej analizy wychowania religijnego w duchu powszechnego braterstwa i miłości przeciwko agresji i przemocy na próbie 1163 uczniów, nasuwają się wnioski bardziej ogólne:

1. Przykazanie Dekalogu: „Nie zabijaj” w 96,8% jest przyjmowane jako podstawa ładu społecznego i największa wartość, natomiast 3,2% ankietowanych przez brak odpowiedzi lub odpowiedź „nie wiem” nie zajęło stanowiska w tak ważnej sprawie.

2. Podobnie z dużym uznaniem 94% uczniów przyjmuje przykazanie miłości bliźniego, pozostali – 6% zachowują powściągliwe milczenie.

3. „Błogosławieni pokój czyniący” – pozytywnie odbiera jako zadanie życiowe 74,5%, zaś 25,5% okazuje niezrozumienie Chrystusowego błogosławieństwa albo je przemilcza.

4. Z wysoką akceptacją 68,2% respondentów spotkało się błogosławieństwo Pana Jezusa o miłosierdziu. Jednak aż 31,8% badanych milcząco lub krytycznie odnosi się do niego. Natomiast wobec Ojca Świętego Jana Pawła II z uznaniem odnosi się 86,9% za to, że okazał miłosierdzie i przebaczenie Ali Agczy. Pozostali 13,1% wydaje się, iż nie rozumieją postawy Papieża albo jej nie akceptują.

5. Trudna na co dzień norma moralna: „zło dobrem zwyciężaj” akceptowana jest w pełni przez 68,2%, a negatywny lub nieokreślony stosunek do niej ma 31,8%.

Prezentowana analiza ma charakter cząstkowy w odniesieniu do przeprowadzonych badań, bowiem zwraca tylko uwagę na wpływ wychowania katolickiego w rodzinie, na katechezie, w parafii..., natomiast nie uwzględnia (z racji objętościowej tego artykułu) wpływu braku wychowania w rodzinie dysfunkcyjnej i patologicznej, ogromnego oddziaływania szeroko rozumianych mediów, które ukazują bardzo dużo przemocy i wręcz ją promują. Wreszcie, przy niemal nieograniczonym dostępie do alkoholu i środków psychotropowych i toksycznych, młodzi doznają rozchwiania chrześcijańskich norm moralnych i skłonni są przede wszystkim ci nieokreśleni, odpowiadający „nie wiem” albo nie udzielający odpowiedzi do stosowania przemocy, jak również oni sami na zasadzie odwetu jej doznają.

W zakończeniu należy stwierdzić, iż chrześcijańskie normy moralne głoszące braterstwo, pokój i miłość oraz wzywające do wybaczenia i pojednania wbrew stosowaniu agresji i przemocy są powszechnie znane i akceptowane wśród zdecydowanej większości młodego pokolenia Polaków. Są to wielkie wartości, które będą budować jedność Europy, szkoda tylko, że odpowiedzialni za Unię zupełnie je ignorują lub przemilczają.

Literatura:

Dar słowa, red. Z. Trzaskowski, Kielce 1993.

Jan Paweł II, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju*, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2004 roku, Watykan 8 grudnia 2003.

Katechizm Kościoła Katolickiego w pytaniach i odpowiedziach, Kielce 1994.

Kucharska I., „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy (w oparciu o badania uczniów Gimnazjum nr 9 w Kielcach)”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003 (praca magisterska).

Pawlik-Kirkiewicz M., „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy (w oparciu o badania uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 im. Oskara Langego w Kielcach)”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003 (praca magisterska).

Skiba U., „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy (na podstawie badań uczniów z XI Liceum Ogólnokształcącego im. K. I. Gałczyńskiego w Kielcach)”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003 (praca magisterska).

Sobierajska K., „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy (na przykładzie Gimnazjum w Bogorii)”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003 (praca magisterska).

Śledź M., „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy (w oparciu o badania uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Staszowie)”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003 (praca magisterska).

Wilczyńska J., „Kształtowanie postaw moralnych wobec przemocy (w oparciu o badania uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Klimontowie)”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003 (praca magisterska).

Tischner J., *Ideologiczne usprawiedliwienie przemocy* (literatura drugiego obiegu okresu PRL).

Summary

THE EDUCATION FOR PEACE IN POLAND AND EUROPE STRICKEN BY FORCE AND TERRORISM

This elaboration presents the analysis of the researches made in year 2002 concerning the groups of 691 girls and 472 boys – together 1163 persons coming from six various school environments. These pupils in overwhelming majority come of Christian families. Among the purposes of the researches was the recognition to what extent schoolboys and schoolgirls know and accept the moral norms included in religion, that call for life in brotherhood and peace.

The commandment „Do not commit murder” is know and acknowledged by 96,8%; the commandment „Love your neighbour as you love yourself” is accepted by 94%; Christ’s blessings: „Blessed are those who work for peace” is assumed by 74,5%, while „Blessed are merciful to others” is approved by 68,2%. The difficult for every day moral principle: „Conquer evil with good” was also accepted by 68,2% of the examined pupils.

The impairment of the moral attitudes at the pupils follows the influence of the pathological behaviour in some families and of the mass media showing much violence. It often comes to aggressive behaviours under the influence of alcohol and narcotics.

Ks. prof. dr hab. Jan ŚLEDZIANOWSKI – ur. 1938 r. w Bieżuniu. Doktorat i habilitacja na KUL. Profesor Akademii Świętokrzyskiej, kierownik Zakładu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji w Instytucie Pedagogiki i Psychologii AŚ. Wykładowca teologii małżeństwa i rodziny oraz duszpasterstwa rodzin w WSD w Kielcach, wykładowca w Świętokrzyskim Instytucie Teologicznym KUL i na Wszechnicy Świętokrzyskiej. Autor 241 publikacji, w tym 33 książek, ostatnia: *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży szkolnej*, Kielce 2004.